

# Jadwiga Miękina-Pindur

---

## W kręgu dziewiętnastowiecznych „powieści pedagogicznych” dla dorastających dziewcząt

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 271-280

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jadwiga MIĘKINA-PINDUR**

Kolegium Nauczycielskie w Bielsku-Białej

## **W KRĘGU DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH „POWIEŚCI PEDAGOGICZNYCH” DLA DORASTAJĄCYCH DZIEWCZĄT**

Początki literatury dla dzieci i młodzieży, czyli utworów pisanych intencjonalnie dla młodego czytelnika sięgają – jak wiadomo – w Europie Zachodniej XVII wieku, a w Polsce – wieku XVIII, przy czym rozwój literatury oryginalnej nastąpił dopiero wieku XIX, gdy rodzima twórczość stopniowo wypierała przekłady (zwłaszcza z języka francuskiego). Literatura ta, z wpisanym w ich strukturę literacką „dziecięco-młodzieżowym” adresem czytelnicznym, posiada swoistą poetykę, odrębne gatunki literackie i własny obieg czytelniczny.<sup>1</sup> Traktuje się ją obecnie jako obszar autonomicznych badań, niezależnie od literatury dla dorosłych. Swoistość literacka opisywanej literatury polega m.in. na tym, że łączy w sobie funkcje edukacyjne (wychowawcze) z odpowiednim nacechowaniem artystycznym.

### **„Powieść pedagogiczna” Elżbiety z Krasieńskich Jaraczewskiej**

Dziś na próżno można by szukać w opracowaniach historycznoliterackich czy też w podręcznikach historii wychowania Elżbiety z Krasieńskich Jaraczewskiej (1791-1832), autorki powieści pedagogicznej pt. *Zofia i Emilia* (1827).<sup>2</sup> Dawniej pamiętano o niej,<sup>3</sup> później zapomniano zupełnie, a brak informacji na temat jej koncepcji pedagogicznej dotyczącej edukacji i wychowania młodych panien oraz dyskursu z Jeanem Jacquesem Rousseau i Johnem Lockiem spowodował lukę, jaka istnieje w historii wychowania w związku z kwestią kształcenia dziewcząt w XIX wieku.<sup>4</sup> W ostatnich kilku latach zdaje się odżywać zainteresowanie Jaraczewską, o czym świadczy ukazanie się w 2008 r. monografii pisarki.<sup>5</sup> Jej autorka, Anastazja Śniechowska-Karpińska gruntownie i wyczerpująco analizuje zarówno walory literackie utworów Jaraczewskiej, jak i jej związki z europejską myślą pedagogiczną.

„Autorka *Zofii i Emilii* – pisze Śniechowska-Karpińska – odwzorowując w ramach świata przedstawionego w sposób niezwykle drobiazgowy rzeczywistość obyczajową swojej epoki, dostrzegła możliwość niesprzecznego połączenia poetyki

---

<sup>1</sup> Na temat specyfiki tej literatury pisze m.in. Anita Romulewicz w: *Status oraz wyznaczniki współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży*: „Literatura dla dzieci i młodzieży realizuje szereg wartości właściwych całej literaturze, jednak pełni ona również role typowe tylko dla siebie. W stereotypowym odniesieniu do niej mówi się o wartościach dydaktycznych i wychowawczych, których istnienie wynika z potrzeby oddziaływania na czytelników ze względu na przyjęty system wartości i zakładany ideał człowieka. Wartości dydaktyczne przekazywane są poprzez dostarczane wzorce osobowe, tendencje moralne czy kształtowanie określonych umiejętności i nastawień. Podobną funkcję przypisuje się wartościom informacyjnym i poznawczym.” Artykuł naukowy dostępny na stronie: [http://www.wbp.olsztyn.pl/bwml/3-4\\_04-ie/lit2.html](http://www.wbp.olsztyn.pl/bwml/3-4_04-ie/lit2.html) (pobrano 19.07.2012)

<sup>2</sup> Powieść dostępna w wersji elektronicznej, [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=30039](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=30039) (pobrano 10.11.2012)

<sup>3</sup> Por. P. Chmielowski, *Autorki polskie wieku XIX*, t. 1. Warszawa 1885, s. 194-225

<sup>4</sup> Pisze o tym szerzej w artykule pt. *Elżbieta Jaraczewska o wychowaniu kobiet (na podstawie powieści „Zofia i Emilia”)* A. Michalkiewicz-Gorol, „Konteksty Kultury”, Bielsko-Biała 2011, nr 7, s. 150-164

<sup>5</sup> A. Śniechowska-Karpińska, *Między rozsądkiem a uczuciem. Twórczość literacka Elżbiety z Krasieńskich Jaraczewskiej (1791-1832)*. Szczecin 2008

wierności wobec pozafikcjonalnego wzoru z charakterystyczną dla powieści schyłku XVIII wieku tendencją dydaktyczną, co prowadziło jej utwory w kierunku odmiany powieściowej (...) [zwanej „powieścią pedagogiczną” – przyp. J. M.-P.]. Jaraczewska (...) stworzyła własną wizję tej odmiany gatunkowej. (...) Powieści Jaraczewskiej należą do utworów tendencyjnych, w których: ciąg zdarzeń fabularnych, sposób kreacji bohaterów i świata przedstawionego oraz język narracji są prymarnie podporządkowane celom pozaartystycznym. Powyższa odmiana powieściowa realizuje się zatem w dwóch aspektach: prezentuje ona model edukacji, uzasadniając go przez przywołanie przykładów i antywzorów; a jednocześnie (i to należy traktować jako drugą cechę dystynktywną) podejmuje trud „wychowania” czytelnika, wierząc w siłę oddziaływania werbalnego. Jednocześnie autorka *Zofii i Emilii* zrezygnowała z dość tradycyjnego modelu wypowiedzi o charakterze pedagogicznym w formie bezpośrednich pouczeń dawanych wychowankowi przez mentora. (...) Warstwa fabularna i sposób kreacji bohaterów (pozytywnych i negatywnych w układzie kontrastowym) zostały podporządkowane wyłożonym w partii inicjalnej tezom pedagogicznym. Jednocześnie poza częścią wstępną zasada „unaoczniania” słuszności przeświadczeń pedagogicznych przez sposób kształtowania fabuły dominuje nad wykładem *expressis verbis* swoich tez”.<sup>6</sup>

Należy w tym miejscu wspomnieć, iż w omawianym utworze oprócz wzorców pozytywnych autorka wykreowała również negatywne, które skontrastowane z pożądanymi zdają się przemawiać w sposób jeszcze bardziej dobitny i wyrazisty. Antywychowawcze poczynania matki bohaterki powieści (Delfiny) w stosunku do jednej z córek (Zofii) stają się antywzorem edukacyjnych i moralnych działań. Egoizm i lenistwo starszej, wynikające ze złego ukształtowania charakteru, skonfrontowane zostało z pracowitością i altruizmem młodszej (Emilii), wychowywanej przez ojca (Edwarda) w szacunku dla wiedzy i w zgodzie z naturą, gwarantującą poczucie wolności. Praca nad sobą, nad własnym rozwojem, miała być drogą wyjścia z niedojrzałości nie tylko dla młodych panien, lecz i dla dojrzałych kobiet (Delfina<sup>7</sup>), a „samo-istnienie” – jak twierdzi A. Michalkiewicz-Gorol<sup>8</sup> – kluczowy dla pedagogiki autorki termin, o którym Jaraczewska wspomina już na początku utworu, jest obowiązkiem kobiety, od którego nie powinna nigdy odstąpić.<sup>9</sup>

O antywzorach matek pisał z troską pedagog z przełomu wieków XIX i XX Gustaw Doliński,<sup>10</sup> autor pracy pt. *Jak u nas chowano dzieci? Zarys dziejów pedagogii polskiej*:<sup>11</sup>

<sup>6</sup> Ibidem, s. 14 oraz 18-19

<sup>7</sup> A. Śniechowska-Karpińska tak skomentowała konstrukcję tej postaci u Jaraczewskiej: „...istotnym przedmiotem rozważań narratorskich będzie edukacja dorosłych (w tym przypadku kobiet), zaś rangę kluczową zyskuje w tym kontekście postać Delfiny, która pod wpływem osobistego nieszczęścia zmienia się z >>damy modnej<< w ucieleśnienie obywatelskiego ideału.” Ibidem, s. 22

<sup>8</sup> A. Michalkiewicz-Gorol: *Elżbieta Jaraczewska o wychowaniu kobiet...*, op. cit., s. 161-162 i 164

<sup>9</sup> Pierwszy monografista Elżbiety Jaraczewskiej – Sławomir Czerwiński, uważał, iż to właśnie autorce *Zofii i Emilii* należy przyznać miano pisarki, która wprowadziła do powieści „zagadnienia wychowawcze jako zasadniczy motyw w kompozycji romansu”. (S. Czerwiński: *Elżbieta z Krasieńskich Jaraczewska. Studium z dziejów powieściopisarstwa polskiego*. Kraków 1930, s. 15)

<sup>10</sup> Gustaw Doliński (1846-1906) – lekarz, społecznik i literat, kolega szkolny Bolesława Prusa i Juliana Ochorowicza, związany z Lublinem i Warszawą, okresowo latem pełnił funkcję lekarza uzdrowiskowego w Nałęczowie.

„Zaniedbanie przez matki ich macierzyńskich obowiązków dla zabaw, redut, strojów i romansideł bez sensu – tworzy złe wychowane dzieci, pełne wad, kapryśców i chorobliwego usposobienia. Córki, chowane przez nauczycielki niepowołane, tworzą zastęp kosmopolitek i nieszczęśliwych istot do niczego niezdolnych i nic prócz paplania nie umiejących. Daj Boże, aby matki same kiedyś nauczycielkami córek się stały, aby troskliwości o własną krew, o dzieci swoje nie kupowały u obcych, zwłaszcza jako modny towar sprowadzonych z zagranicy mistrzyń.”<sup>12</sup>

Zjawisko opisywane przez Jaraczewską nie było zatem czymś odosobnionym i w kilkadziesiąt lat po wydaniu *Zofii i Emilii* nieaktualnym. Nadal budziło niepokój o kształt wychowania młodego pokolenia.

### **Zofii Urbanowskiej walka o pozytywny wzór wychowawczy**

Dydaktyzm i artyzm w piśmiennictwie dla dzieci i młodzieży nie zawsze są pojęciami przeciwstawnymi. Pierwszy wynika z poczucia swoistego posłannictwa autorów, by wychowywać i pouczać, drugi natomiast realizuje postulat obcowania z tekstem literackim, w którym dominuje funkcja estetyczna (artystyczna). Oba postulaty próbowała połączyć Zofia Urbanowska,<sup>13</sup> autorka powieści pt. *Księżniczka*,<sup>14</sup> laureatka konkursu ogłoszonego w 1882 r. przez „Tygodnik Ilustrowany” na utwór o tematyce ściśle związanej z aktualnymi sprawami współczesnego życia. Nieprzypadkowy był patronat tego konkursu: zmarła w lutym tego samego roku Paulina Krakowowa była oddaną sprawie wychowania dziewcząt publicystką i redaktorką, działaczką społeczną oraz założycielką i przełożoną pensji dla dziewcząt.<sup>15</sup> W *Warunkach konkursu...*<sup>16</sup> określono wyraźnie nie tylko objętość, ale także gatunek („powieść, pamiętnik lub listy”), cel („idzie o przedstawienie dziewczęcia i w ogóle kobiety na polu właściwego jej działania, w rodzinie lub poza jej obrębem”) oraz „cnoty czy przymioty” osób, które „nie mają być doskonałe od razu” („winny się uczyć, jak pojmować swoje obowiązki względem Boga, kraju, bliźniego i dalszego otoczenia; jak pielęgnować cześć dla ideału narodowego domowego życia; rozumieć znaczenie cichej, a wytrwałej pracy i nauczyć się spełniać cnoty, których świat słusznie się od kobiet domaga”).<sup>17</sup> Najlepiej wywiązała się z tego zadania Z. Urbanowska, której nagrodzona powieść ukazała się drukiem w cztery lata później.

Doświadczenia życiowe Urbanowskiej: utrata majątku przez rodziców, nieporadne próby zarobkowania zubożalego ojca, społeczne niedostosowanie

<sup>11</sup> G. Doliński, *Jak u nas chowano dzieci? Zarys dziejów pedagogii polskiej*, z przedmową Juliana Ochorowicza. Warszawa 1899. Wersja elektroniczna dostępna na stronie Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej: <http://kpsc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=1144&from=FBC>, s. 76 (pobrano 19.07.2012)

<sup>12</sup> Ibidem, s. 76 (pobrano 19.07.2012)

<sup>13</sup> Z. Urbanowska (1849-1939), publicystka i pisarka, autorka powieści *Księżniczka*, *Gucio zaczarowany* i *Róża bez kolców*. Współpracowała z „Gazetą Polską”, „Przeglądem Tygodniowym” i „Wieczorami Rodzinnymi”, była członkiem kolegium redakcyjnego „Przeglądu Pedagogicznego”.

<sup>14</sup> Warszawa 1999

<sup>15</sup> P. Krakowowa żyła w latach 1813-1882.

<sup>16</sup> *Warunki konkursu ogłoszonego przez przełożone prywatnych pensji żeńskich dla uczczenia Pauliny Krakowowej*, (w.): K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918*. Warszawa 1981, s. 258-259

<sup>17</sup> Wszystkie cytaty: ibidem, s. 258

przyzwyczajonej do wielkopańskiego stylu życia matki i podjęta przez szesnastoletnią Zofię decyzja o zarobkowaniu, wpłynęły na ukształtowanie światopoglądu młodej pisarki. Zamieszkała w Warszawie, z dala od rodziców, u siostry redaktora „Gazety Polskiej”, do której pisała teksty. Pracowała też jako korektorka w drukarni. Musiała całkowicie zmienić swoje dawne nawyki i przyzwyczajenia, a gorzkie doświadczenia pierwszych dni w stolicy opisała jako przeżycia Helenki Oreckiej, bohaterki *Księżniczki*. Helenka, wielokrotnie nazywana jest przez autorkę „protagonistką”, co czyni z niej nie tylko „główną bohaterkę utworu”, ale także „człowieka przodującego, wyróżniającego się w czymś lub walczącego o coś; bojownika, przywódcę”.<sup>18</sup> Początkowo nic nie zapowiadało, że rozpieszczona panna z ziemiańskiego dworu może nadawać się do ciężkiej pracy; państwo Radliczowie, u których zamieszkała i którzy zapewnili jej mieszkanie oraz zajęcie, litując się nad losem pozostawionych bez środków do życia Oreckich, sądzili, że niewiele będą mieli pożytku z dziewczyny wychowanej w zbytku, przyzwyczajonej do wygod i myślącej wyłącznie o balach i strojach. Popelniając kolejne uchybienia, dotyczące zachowania, przestrzegania porządku domowego i regulaminu pracy, bohaterka stopniowo uczy się na własnych błędach. Nie jest to dla niej nauka łatwa ani przyjemna: musi obejść się bez wygod i bez towarzystwa, do którego przywykła, a pozbawiona go czuje się samotna i nieakceptowana. Stopniowa rezygnacja Helenki z luksusów zbiega się w czasie z wyzbyciem się przez nią egoistycznych przyzwyczajzeń; bohaterka przechodzi mentalną przemianę: wyzbywa się cech rozkapryszonej panienki z dobrego domu, tytułowej Księżniczki, a staje się poważną i umiejącą walczyć o własne cele młodą kobietą. K. Kuliczkowska pisała o tej metamorfozie: „...przełom wewnętrzny Helenki ma pewne cechy psychologicznego prawdopodobieństwa – jest to w istocie pierwsza bohaterka powieści tendencyjnej godna bardziej szczegółowej analizy. Rezonerskie tyrady, których wysłuchuje na co dzień [w domu Radliczów – przyp. J. M.-P.], nabierają jakiegoś wyrazu dzięki temu, że Helenka prawdziwie je przeżywa, konfrontuje z otaczającą rzeczywistością i reaguje na nie w prosty, ludzki sposób. Budzi się w niej ambicja, chęć sprostania trudnościom, do których nie przystosowało jej wychowanie, pragnienie ukształtowania własnego charakteru według wzoru, który uznała za słuszny i godny naśladowania. Dlatego też, mimo uproszczeń w warstwie bezpośrednich haseł ekonomiczno-społecznych, nie można książce tej odmówić walorów moralno-wychowawczych.”<sup>19</sup> Powieść ta świadczy jednoznacznie o tym, że także w literaturze dla młodego czytelnika jak w „zwierciadle przechadzającym się po gościńcu”<sup>20</sup> odbijają się problemy ówczesnego życia społecznego, że nie tylko tendencyjna beletrystyka dla dorosłych obfitowała w pozytywistyczne hasła.<sup>21</sup> O ile jednak przerost funkcji instrumentalnej (ilustracyjnej) i impresywnej (formowanie modelu zachowań) w utworach dla dorosłych drażnił, gdy narrator swoim mentorskim tonem pouczał i wskazywał jedynie słuszne postawy, o tyle

<sup>18</sup> Wg definicji z *Multimedialnego słownika wyrazów obcych PWN*, hasło: protagonista.

<sup>19</sup> K. Kuliczkowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918*. Warszawa 1981, s. 35

<sup>20</sup> Określenie Stendhala (właśc. Henriego Beyle’a), pisarza francuskiego, prekursora realizmu w odniesieniu do powieści realistycznej, które pada w jego utworze pt. *Czerwone i czarne* (1830): „Powieść to jest zwierciadło przechadzające się po gościńcu. To odbija lazur nieba, to błoto przydrożnej kałuży.”

<sup>21</sup> Por. *Humoreski z teki Worszytły* H. Sienkiewicza czy *Martę* E. Orzeszkowej.

w utworach dla dzieci i młodzieży był do pewnego stopnia uzasadniony. Stąd w tej odmianie powieści mniej drażnią wyrażne wskazania wyboru właściwej drogi czy przejawienia w kreowaniu kontrastów (Radliczowie to chodzące ideały, pozbawione wad). Nie jest to jednak twórczość, po którą sięgnęłyby dzisiejsze młode czytelniczki, mimo że K. Kuliczkowska umieściła *Księżniczkę* na liście „klasyków >>do czytania<<”.<sup>22</sup> Autorzy opracowań, dotyczących polskich powieści dla dziewcząt,<sup>23</sup> ambiwalentnie wypowiadają się o powieści Urbanowskiej: jedni krytycznie (np. Jan Kott czy Anna Kruszevska-Kudelska), zarzucając autorce podporządkowanie prawdy psychologicznej tendencji i brak dbałości o wyraz artystyczny, inni (np. Elżbieta Kruszyńska) – dosyć obiektywnie, dostrzegają barwnie przedstawiony obraz życia zubożałej rodziny szlacheckiej, choć także schematyzm w kreacjach bohaterów drugoplanowych i moralizatorski ton. Nie ulega jednak wątpliwości, że w czasie, gdy utwór powstał, odegrał niemałą rolę w kształtowaniu postaw dorastających dziewcząt w trudnej sytuacji społecznej (zubożenie ziemian po konfiskacie majątków, brak perspektyw na zmianę sytuacji wobec nieprzygotowania dziewcząt i młodych kobiet do pracy zarobkowej itp.). Ponadto, o czym warto również pamiętać, uznany został za powieść najlepiej spełniającą narzucone przez jury konkursowe zadania (to również w znacznym stopniu ograniczało swobodę twórczą autorki); *Księżniczkę* przetłumaczono wkrótce po jej wydaniu na j. francuski i czeski, co przeczy jej wyłącznie polskiemu kolorytowi, a rozszerza zasięg na istniejące w utworze wartości uniwersalne. Kształtowanie postaw poprzez literacką ilustrację pracowitości, oszczędności, zaradności, praktycyzmu życiowego i wrażliwości na potrzeby innych wykracza poza ramy rodzimej pedagogiki i granice dawnego państwa polskiego.

### Literacka kreacja Klementyny z Tańskich Hoffmanowej

Zjawiskiem rzadko spotykanym w historii literatury jest uczynienie autora tekstów bohaterem literackim przez powieściopisarza innej epoki. Tak się stało w wypadku Jadwigi Papi,<sup>24</sup> zapomnianej dzisiaj (podobnie jak w przypadku E. Jaraczewskiej) pozytywistycznej autorki utworów dla dorastających dziewcząt, m.in. *Klementyny*,<sup>25</sup> której jednocześnie główną i tytułową bohaterką uczyniła Klementynę z Tańskich Hoffmanową.<sup>26</sup> Powieść ukazała się drukiem w 1905 roku (czyli już w wieku XX), ale obowiązująca w niej formuła realistyczna (a nawet tendencyjna) sytuuje ją wśród utworów pozytywistycznych. Nie zaskakuje wybór bohaterki, przede wszystkim ze względu na podobieństwo losów i zbieżność

<sup>22</sup> K. Kuliczkowska, *W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1970

<sup>23</sup> Por. J. Kott, *O „Księżniczce” Zofii Urbanowskiej*. (w:) *Pozytywizm*, cz. 1. Wrocław 1950, s. 245; A. Kruszevska-Kudelska, *Polskie powieści dla dziewcząt po roku 1945*. Wrocław 1972, s. 24-25, E. Kruszyńska, *Dydaktyczny charakter powieści dla dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym*. Toruń 2009, s. 40

<sup>24</sup> Jadwiga Papi (1844-1906), pisała pod pseud. Teresa Jadwiga, Teresa Gałęzowska, nauczycielka i autorka ok. stu książek. Były to najczęściej powieści dla dzieci i młodzieży o różnej tematyce (także historycznej, której poświęciła ok. 20 utworów).

<sup>25</sup> Pełny tytuł: *Klementyna. Powieść dla dorastających panien osnuta na tle życia Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*. Utwór w wersji elektronicznej dostępny na stronie: [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=44104&s=1](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=44104&s=1) (pobrano 10.11.2012)

<sup>26</sup> Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (1798-1845) odegrała istotną rolę w historii kształtowania się modelu polskiej dziewczyny za sprawą umoralniającego traktatu dla młodzieży pt. *Pamiętka po dobrej Matce*. Oprócz niego najsłynniejsze jej utwory to: *Listy Elżbiety Rzeczyckiej*, *Dziennik Franciszki Krasieńskiej* oraz *Wiązanie Helenki*.

zainteresowań J. Papi i autorki *Pamiętki po dobrej Matce*. Obie oddały się twórczości i pracy na rzecz dzieci i młodzieży. Ich książki konstruowane były w taki sposób, by przekazywać przesłanie moralne, ilustrować model życia lub postawy (najważniejsza była praca, która mogła doprowadzić do prawdziwego szczęścia). Obie też prowadziły działalność wychowawczą, starając się pracować nad rozwojem młodego czytelnika, którego charakter wobec braku ostatecznego ukształtowania był szczególnie podatny na nowe wartości. Ze względu na brak źródeł niewiele wiadomo o życiu osobistym Jadwigi Teresy; jednak działalność pedagogiczna prowadzona osobiście (przez 15 lat Papi była przełożoną pensji), a szczególnie za pośrednictwem literatury oraz publicystyki drukowanej w pismach literackich przesądziła o roli, jaką odegrała ona w tym okresie.<sup>27</sup> Henryk Markiewicz, autor monografii pozytywizmu, tak ocenił jej działalność: „Zwalczała próżniactwo i lekkomyślność, niezaradność i sentymentalizm, zachęcała do pracy i nauki przygotowującej do samodzielnej i pożytecznej społecznie egzystencji.”<sup>28</sup> Miała wielu zwolenników, do których należał m.in. Walery Przyborowski, autor powieści historycznych. W latach 90. XIX wieku cieszyła się – jak twierdzi Jerzy Cieślowski – popularnością równą samemu Przyborowskiemu, a jej powieści historyczne, przeznaczone dla młodzieży, były przyjmowane wśród czytelników i krytyków z łaskawością. Taką opinię zyskała dzięki zręcznemu zarysowaniu tła obyczajowego, a także zawarciu w tym gatunku haseł wychowawczych epoki.<sup>29</sup> Nieco inne zdanie w tej kwestii prezentowała Krystyna Kuliczowska, najwybitniejsza chyba badaczka literatury dla młodego czytelnika z tego okresu: „Ton moralizatorski, natrętne kreowanie >>wzorów do naśladowania<<, a przede wszystkim cikliwość i sentymentalizm nie zjednywały autorce zbyt wielkiej popularności czytelników. Powieści zawierały dość dużo materiału historyczno-obyczajowego, brak im było natomiast ciekawych wątków fabularnych.”<sup>30</sup> Z dzisiejszego punktu widzenia wypada stwierdzić, iż jej powieści obyczajowe nie wytrzymały próby czasu, stąd ich zapomnienie. Wspomniana wyżej K. Kuliczowska pisała, że utwory J. Papi: „...są dziś dla nas jedynie dokumentem, pouczającym zarówno dla historyka literatury, który może tu znaleźć realizację haseł pozytywistycznych w formie prymitywnej i jaskrawej, jak i dla pedagoga – jako ilustracja tendencji panujących wówczas w wychowaniu domowym.”<sup>31</sup> J. Papi miała wiele naśladowczyń,<sup>32</sup> których utwory niewiele różniły się od wypracowanego przez nią schematu; w zbeletryzowanej formie propagowały ideały organicznikowskie, prezentując szablonowych bohaterów w celu zilustrowania z góry założonej tezy.

Wracając do powieści pt. *Klementyna* J. Papi, warto zastanowić się nad kreacją głównej bohaterki. Klementyna znajduje się początkowo w wieku dorastania, poznaje świat dzięki swoim zainteresowaniom, doznaniom, przeżyciom, jej zachowanie i wychowanie wpisuje się w normy ówczesnego świata

<sup>27</sup> Do szkoły prowadzonej przez nią uczęszczała m.in. Stefania Sempołowska, nauczycielka, działaczka oświatowa i pisarka, a do grona pedagogicznego tejże szkoły należał Jakub Ksawery Potocki, twórca bibliotek.

<sup>28</sup> H. Markiewicz, *Pozytywizm*. Warszawa 2008, s. 475

<sup>29</sup> J. Cieślowski, *Walerego Przyborowskiego powieść historyczna dla dzieci*. (w:) K. Kuliczowska (red.), *Rozprawy z historii literatury dla dzieci i młodzieży*. Wrocław 1958, s. 92

<sup>30</sup> K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918*, op. cit., s. 44

<sup>31</sup> Ibidem, s. 33

<sup>32</sup> Np. B. Porawską, M. J. Zaleską czy Z. Morawską.

– jej nauka odbywa się w języku francuskim. Mimo, że bohaterka jest dzieckiem doby romantyzmu, jej przykład posłużył do przedstawienia wzorca w okresie pozytywizmu. W powieści Papi Klementyna to przykładna, dobrze wychowana córka, która nie sprawia rodzicom i wychowawcom żadnych problemów, bezwzględnie podporządkowuje się ich woli. Jest nieśmiała, ale nie boi zapytać o to, co ją ciekawi. Ciekawość świata to zresztą jedna z dominujących cech tej bohaterki w okresie dzieciństwa. Nauka staje się jej ulubionym zajęciem; poświęca jej nie tylko wyznaczony czas, ale również ten przeznaczony na odpoczynek. Na uwagę zasługuje jej niezwykła powaga jak na tak młody wiek (nie zajmują jej lalki, lecz wydarzenia historyczne). Tym samym autorka realizuje postulaty programowe polskich pozytywistów: przekazywanie dzieciom wiedzy historycznej, w tym wypadku o czasach Napoleona i ówczesnej Warszawie, rozbudzanie uczuć patriotycznych i świadomości narodowej oraz niesienie pomocy potrzebującym. Charakter i postawa Klementyny nie zmieniają się nawet wtedy, gdy dorasta. Wtedy również odstaje od typowego obrazu dziewczyny w okresie dojrzewania. Nie liczą się dla niej stroje i wygląd zewnętrzny, nie dba o suknie i fryzury, woli raczej rozwijać swoje zainteresowania, a także wyrażać swoje zdanie. Jest osobą skrupulatnie dążącą do wyznaczonego celu; pisze, by stać się sławną. Szybko uzyskuje niezależność finansową, gdy wydaje pierwszą książkę. Jako dorosła kobieta staje się reprezentantką postępu – uczy (za darmo), a praca ta sprawia jej przyjemność. Zachęca do wytrwałości i nauki, gani natomiast próżniactwo i lekkomyślność. Dbą o wartości moralne, niezwykle ważne dla wychowania młodego pokolenia. Najważniejszą wartością pozostaje dla niej jednak rodzina; to dla męża opuszcza ukochany kraj i nigdy już do niego nie wraca (umiera na obczyźnie). Z ideologicznego punktu widzenia zarówno autentyczna Klementyna, jak i jej literacka kreacja stały się idealnymi parenetycznymi wzorcami dla młodych dziewcząt obu epok, tym bardziej, że główna bohaterka powieści posiadała wiele cech rzeczywistej Hoffmanowej, a czytelniczki mogły podjąć próbę jej naśladowania. Należy dodać w tym miejscu, że zwłaszcza u młodego czytelnika procesy identyfikacji z głównym bohaterem utworu występują w stopniu bardzo silnym.

Literatura dla dzieci i młodzieży w epoce pozytywizmu stała się środkiem oddziaływania wychowawczego, stąd taki sposób kreowania głównej bohaterki. Chodziło o stworzenie postaci, która swoim życiem wyznacza drogę, jaką powinni kroczyć czytelnicy. Uzasadnienie dla takiej koncepcji znaleźć można w literaturze pedagogicznej tamtego okresu, np. u wspomnianego wyżej Gustawa Dolińskiego: „Dzieci mają bystrość obserwacyjną, nic ich uwagi nie uchodzi. Dzieci chętnie naśladowują to, co widzą i mają dar do tego wielki. Skorzystać z tego winni wychowawcy i otaczać dzieci dobrymi przykładami i wzorami, aby je prowadzić do czystości obyczajów i miłości dobra. Dobry przykład wpłynie na moralność i nauczy pracy – trudu, znoszenia niewygód, niedostatku, zimna, gorąca i głodu. Najlepsze wychowanie, zawarte w przestrofach i ustnych przepisach, na nic się nie zda, jeśli dzieci widzą co innego w przykładach.”<sup>33</sup>

<sup>33</sup> G. Doliński, *Jak u nas chowano dzieci? Zarys dziejów pedagogii polskiej*, op. cit., s. 75-76 (pobrano 19.07.2012 r.)



Beletrystyka w wielu wypadkach pełniła w tym okresie również rolę podręcznika, szczególnie w zakresie historii, geografii czy języka ojczystego (funkcja instrumentalna); w fabułę utworów wplataną podstawowe wiadomości z różnych dziedzin, a narrator wedle koncepcji pozytywistów stawał się (podobnie jak wykształcony autor) profesjonalistą, nauczycielem prawd moralnych i społecznych. Ówczesny program wychowawczy nawiązywał do tradycji oświeceniowych, a wartość książki dla dziecka mierzona była aktualnymi potrzebami edukacyjnymi. Dlatego też w pozytywistycznej prozie dla młodego czytelnika (w przeciwieństwie do utworów dla dorosłych<sup>34</sup>) dominują bohaterowie pod względem psychologicznym spłyceni, wyglądowni, podporządkowani głównej tendencji utworu.

### Podsumowanie

Młody czytelnik, do którego adresowane były przywołane powieści, za pośrednictwem literatury uczył się wartościować ludzkie zachowania i postępowanie wobec innych. Przykłady literackich bohaterów implikowały dzieci i młodzież do poszukiwania własnego miejsca w świecie wartości, uczyły rozpoznawania dobra i zła, dokonywania wyborów: akceptacji jednego, a odrzucenia drugiego. Teksty kultury, jakimi niewątpliwie są dzieła literackie, sprzyjają rozwijaniu osobowości człowieka zarówno w sferze intelektualnej, jak i moralno-społecznej; ponadto stwarzają okazję do formowania u czytelnika wrażliwości estetycznej, rozpoznawania specyficznych wartości sztuki. Wprowadzenie do tekstu literackiego zewnętrznych wobec niego zagadnień filozoficznych, pedagogicznych czy psychologicznych nie usuwa z pola widzenia ani jego swoistości, ani też wielofunkcyjności.<sup>35</sup>

Kreacje parenetycznych wzorców w dziewiętnastowiecznych „powieściach pedagogicznych” dla dziewcząt spełniają zasadniczy postulat, jaki im przypisywano: kształtują modelowe postawy, wychowują poprzez określone wartości. Mimo pewnej schematyzacji w odtwarzaniu realiów i zachowań, utwory te stanowią ważny czynnik w procesie międzypokoleniowej transmisji wzorców kulturowych.

### Summary

The article presents examples of nineteenth – century “pedagogical novels” for girls. It was discussed in the works: Elżbieta z Krasieńskich Jaraczewska’s, Zofia Urbanowska’s and Jadwiga Papi’s (in connection with the heroine of her novel, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa’s). The authorship of the term “educational novel” is attributed to E. z Krasieńskich Jaraczewska, who lived at the turn of the eighteenth and nineteenth centuries. From the novel by *Sophie and Emilia* (1827) there are more and more works that create role models for imitation

<sup>34</sup> Por. obejmujące portrety dzieci w utworach najwybitniejszych polskich pozytywistów, np. B. Prusa (*Antek, Anielka*), H. Sienkiewicza (*Janko Muzykant, W pustyni i w puszczy*), M. Konopnickiej (*Nasza szkapka, Martwa natura*), E. Orzeszkowej (*Tadeusz*).

<sup>35</sup> Pisała o tym Maria Kwiatkowska-Ratajczak w rozdziale pt. *Teoria wartości a formacyjna funkcja utworu literackiego (Z perspektywy wartości. O prozie dla dzieci i młodzieży*. Poznań 1994)

by young readers. Less important are artistic values, educational message dominates. In later works, of Zofia Urbanowska and Jadwiga Papi, similar trend is maintained, considering that these novels are subordinated to positivistic assumptions: utilitarianism and work in all its manifestations. Young readers, to whom these novels were addressed, learned to estimate human behavior and treatment of others through literature. Examples of literary heroes tended children and young people to look for their own place in the world of values, learn to recognize good and evil and to make choices. Cultural texts, which are certainly works of literature, influence human personality, in terms of intellectual, moral and social development.

### **Bibliografia**

1. Chmielowski P., *Autorki polskie wieku XIX*, t. 1. Warszawa 1885
2. Cieślukowski J., *Walerego Przyborowskiego powieść historyczna dla dzieci*. (w:) K. Kuliczowska (red.), *Rozprawy z historii literatury dla dzieci i młodzieży*. Wrocław 1958
3. Czerwiński S., *Elżbieta z Krasieńskich Jaraczewska. Studium z dziejów powieściopisarstwa polskiego*. Kraków 1930
4. Doliński G., *Jak u nas chowano dzieci? Zarys dziejów pedagogii polskiej*, z przedmową Juliana Ochorowicza. Warszawa 1899. Wersja elektroniczna dostępna na stronie: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=1144&from=FB> (pobrano 19.07.2012 r.)
5. Jaraczewska E. z Krasieńskich, *Zofia i Emilia*. Wersja elektroniczna dostępna na stronie: [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=30039](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=30039) (pobrano 10.11.2012 r.)
6. Kott J., *O „Księżniczce” Zofii Urbanowskiej*. (w:) Idem: *Pozytywizm*, cz. 1. Wrocław 1950
7. A. Kruszewska-Kudelska, *Polskie powieści dla dziewcząt po roku 1945*. Wrocław 1972
8. Kruszyńska E., *Dydaktyczny charakter powieści dla dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym*. Toruń 2009
9. Kuliczowska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918*. Warszawa 1981
10. Kuliczowska K., *W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1970
11. Kwiatkowska-Ratajczak M., *Z perspektywy wartości. O prozie dla dzieci i młodzieży*. Poznań 1994
12. Markiewicz H., *Pozytywizm*. Warszawa 2008
13. Michalkiewicz-Gorol A., *Elżbieta Jaraczewska o wychowaniu kobiet (na podstawie powieści „Zofia i Emilia”)*, „Konteksty Kultury”, Bielsko-Biała 2011, nr 7
14. *Multimedialny słownik wyrazów obcych PWN*. Płyta CD, hasło: protagonista

15. Papi J., *Klementyna. Powieść dla dorastających panien osnuta na tle życia Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*. Utwór w wersji elektronicznej dostępny na stronie: [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=44104&s=1](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=44104&s=1) (pobrano 10.11.2012 r.)
16. Romulewicz A., *Status oraz wyznaczniki współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży*. Artykuł na stronie: [http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4\\_04-ie/lit2.html](http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_04-ie/lit2.html) (pobrano 19.07.2012 r.)
17. Śniechowska-Karpińska A., *Między rozsądkiem a uczuciem. Twórczość literacka Elżbiety z Krasieńskich Jaraczewskiej (1791-1832)*. Szczecin 2008
18. Z. Urbanowska: *Księżniczka*. Warszawa 1999
19. *Warunki konkursu ogłoszonego przez przełożone prywatnych pensji żeńskich dla uczczenia Pauliny Krakowowej*. (w:) K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918*. Warszawa 1981